

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 1 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach, w sprawie z wniosku P. A. (1) z udziałem J. A., A. S., M. B. (1), T. A., A. W., U. A. i M. B. (2) o stwierdzenie praw do spadku po H. A. synu M. i I.:

1. stwierdził, że spadek po H. A. zmarłym dnia 1 maja 2015 r. w K., tam ostatnio zwykle przebywającym na podstawie testamentu z dnia 2 kwietnia 2015 r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Brzezinach w dniu 21 sierpnia 2015 r. oraz testamentu z dnia 10 kwietnia 2015 r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Brzezinach w dniu 23 listopada 2018 r. nabyli: brat J. A. syn M. i I. w 20407/48807 częściach spadku oraz bratanek P. A. (2) syn J. Z. i B. w 28400/48807 częściach spadku,
2. przyznał i wypłacił tymczasowo ze Skarbu Państwa – (...) S.A. w W. kwotę 100 zł tytułem zwrotu wydatków – zapłaty faktury nr (...) z dnia 6 grudnia 2018 r.,
3. zasądził od uczestniczek A. S. i M. B. (1) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 63,37 zł tytułem nieuiszczonych wydatków,
4. zasądził od wnioskodawcy P. A. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 25 zł tytułem nieuiszczonych wydatków,
5. zasądził od uczestnika J. A. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 100 zł tytułem nieuiszczonych wydatków,
6. ustalił, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

***Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:***

H. A., syn M. i I., urodzony dnia (...) zmarł w dniu 1 maja 2015 r. w K., gdzie ostatnio zwykle przed śmiercią przebywał. Jako spadkobierców ustawowych pozostawił brata J. A. syna M. i I. oraz bratanice i bratanka po wcześniej zmarłych braciach: W. A. – tj. A. S., M. B. (1) i T. A. oraz po Z. A. – tj. M. B. (2) i A. W.. Zmarł jako bezdzietny kawaler. Jego rodzice zmarli przed nim. Nikt nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia, ani nie był uznany za niegodnego do dziedziczenia.

Spadkodawca sporządził własnoręczny testament w dniu 2 kwietnia 2015 r., w którym rozporządził swoim udziałem wynoszącym 1/2 część w nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) na rzecz swojego bratanka P. A. (1) syna J. A.. Testament ten sporządzony jest pismem ręcznym opatrzone datą oraz zawiera tytuł (...) i podpis (...). W treści testamentu spadkodawca opisał stan nieruchomości: „Zabudowana budynkiem mieszkalnym wraz z suterynami, poddaszem użytkowym ok. 120 m i 1/2 budynku gospodarczego”. Testament zawiera sformułowanie: „Testament zapisuje w razie mojej śmierci”. Testament został sporządzony na kartce w kratkę.

Z opinii biegłego grafologa wynika, iż powyższy testament nakreślił H. A.. Przy wykonywaniu opinii jako materiał porównawczy biegły wykorzystał kserokopię dowodu osobistego spadkodawcy z podpisem czytelnym, umowę kupna-sprzedaży motoroweru z dnia 4 kwietnia 1976 r. (k. 58) – zapis tekstowy i czytelny podpis oraz czytelne podpisy na polisie z 18 czerwca 2003 r. (k. 59) i potwierdzeniu otwarcia rachunku rocznej lokaty z 13 lutego 2008 r. (k. 60).

Następnie w dniu 10 kwietnia 2015 r. H. A. sporządził kolejny testament, w którym rozporządził swoimi akcjami PKN (...) na rzecz swojego brata J. A.. Dokument ten opatrzone jest datą, zawiera tytuł (...). Testator stwierdza w nim: „Upoważniam mojego brata J. A. ur. 27-V-1953r do sprzedaży moich akcji oraz wypłaty dywidendy PKN (...). Świadcstwo depozytowe nr (...) grupy P. – Spółka Akcyjna.” W testamencie opisał też dokładnie, iż jest to 1490 akcji zwykłych imiennych, wartości nominalnej 10 zł każda o numerach od (...) do (...). Zawiera też sformułowanie

„Testament zapisuje w razie mojej śmierci”. Testament ten również jest sporządzony na kartce w kratkę, pismem ręcznym, opatrzony jest datą 10 kwietnia 2015 r. i zawiera podpis: (...).

Spadkodawca H. A. w dzieciństwie miał usuniętą jedną gałkę oczną (oko sztuczne), w 2013 r. przeszedł planowany zabieg usunięcia zaćmy drugiego oka. Był przewlekłe chory na cukrzycę, nadciśnienie, hipercholesterolemię. Był otyły, miał obrzęki kończyn dolnych. Do śmierci zachowany z nim był kontakt logiczny, był zorientowany co do czasu i miejsca i okoliczności. W dniu 9 kwietnia 2015 r. świadek W. E. – lekarz z przychodni (...) w K. był u niego z wizytą domową z powodu obrzęku i zaczerwienienia kończyn dolnych. Spadkodawca nie skarżył się wówczas na pogorszenie wzroku. H. A. mimo nie najlepszego wzroku sam był w stanie odczytać nazwy leków i dawkowanie z opakowania. Sporządzał własnoręcznie listy zakupów, które przekazywał rodzinie celem ich zrobienia, oglądał telewizję, poznawał sąsiada Z. K., z którym rozmawiał przez siatkę. Spadkodawca nie mówił mu nic na temat swojego wzroku, skarżył się jedynie, że czuje się coraz gorzej.

Na podstawie postanowienia z dnia 5 października 2015 r. w przedmiocie zabezpieczenia Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Brzezinach A. J. sporządził spis inwentarza spadku po H. A.. Z protokołu spisu inwentarza sporządzonego w sprawie Km 1998/15 wynika, iż w skład spadku wchodzi udział wynoszący 1/2 części nieruchomości zabudowanej dwoma budynkami o charakterze mieszkalnym z towarzyszącą zabudową gospodarczą oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 1969 m<sup>2</sup> położonej w K. przy ulicy (...), dla której urządzona jest księga wieczysta (...) o wartości udziału 142 000 zł, ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania o łącznej wartości 850 zł.

W chwili śmierci spadkodawca posiadał w (...) Banku (...) SA dwa rachunki: rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy otwarty dnia 3 lipca 2014 r. Konto Za Zero nr (...), którego saldo na dzień 1 maja 2015 r. wynosiło 8 939,35 zł. Konto to posiadał wspólnie z bratanicą M. A.. Faktycznie jednak na tym koncie były jedynie pieniądze spadkodawcy w postaci wpływających świadczeń emerytalnych. Z konta tego świadek M. A. sukcesywnie co 2-3 miesiące wypłacała kwoty 8 500-6 000 zł. i przekazywała je wujowi, który tymi pieniędzmi swobodnie dysponował. W dniu 4 maja 2015 r. M. A. wypłaciła z tego konta kwotę 8 939 celem pokrycia kosztów pogrzebu spadkodawcy. Organizacją pogrzebu zajęli się brat J. A. z żoną B. A.. Z uwagi na otyłość H. A. była konieczność wykonania trumny na zamówienie, zakupienia odpowiednio dużego garnituru.

Łącznie koszty związane z pogrzebem wyniosły 12 690 zł. Zostały pokryte także z zasiłku pogrzebowego, który pobrał uczestnik J. A. i z ubezpieczenia w kwocie prawdopodobnie 5 000 zł.

Spadkodawca posiadał także drugie konto bankowe otwarte dnia 1 czerwca 2017 r. o numerze (...). Na konto to wpłynęła tylko jedna wpłata w kwocie 20 891,96 zł, wykonana przez M. A. w dniu 1 czerwca 2011 r. Były to pieniądze pochodzące z jej konta (...), przelane w całości na konto spadkodawcy. Na koncie tym M. A. miała środki pochodzące z likwidacji księżeczki mieszkaniowej. Na tymże koncie spadkodawcy nie było innych operacji poza doliczonymi przez Bank odsetkami. Jedynie w dniu 6 marca 2015 r. M. A. wypłaciła kwotę 3 000,77 zł. Na dzień śmierci spadkodawcy na koncie znajdowała się kwota 22 434,24 zł. M. A. wpłaciła swoje prywatne pieniądze na konto wuja za jego namową i radą, który poinformował ją, że będzie miała większe oprocentowanie. W tym czasie miała ona też swoje konto w banku, ale było to konto obrotowe, związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, którą prowadzi do chwili obecnej. M. A. postąpiła zgodnie z radą wuja. Między nimi było bowiem wzajemne zaufanie. Była ona jedynym pełnomocnikiem spadkodawcy, załatwiała jego sprawy finansowe.

W skład spadku po H. A. wchodzi także akcje zwykłe imienne PKN (...) w ilości 1490 sztuk o numerach od (...) do (...). Wartość tych akcji na dzień 1 maja 2015 r. wynosiła 102 035,20 zł. zaś na dzień 4 grudnia 2018 r. – 162 559 zł.

W czasie kilku lat przed śmiercią spadkodawca sukcesywnie wykonywał remont budynku z posiadanych środków. Rozpoczął od wykonania przyłącza kanalizacyjnego, następnie urządził od początku łazienkę, której nie było w budynku. Zostały też położone panele, wyremontowany sufit, pomalowane pomieszczenia.

Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom uczestniczek A. S., M. B. (1), iż stan wzroku spadkodawcy był na tyle zły, że nie oglądał telewizji, pod koniec życia nie mógł już rozpoznać przechodzących podwórkiem osób, miał problemy z

czytaniem, pisał tylko drukowanymi literami. Wyjaśnienia te są – zdaniem Sądu I instancji podyktowane dążeniem do obalenia testamentów i uzyskania korzystnego dla spadkobierców ustawowych orzeczenia o stwierdzeniu praw do spadku z ustawy. Wyjaśnieniom tym przeczą zeznania świadków W. E. i Z. K.. W. E. jako lekarz był u H. A. z wizytą domową w dniu 4 kwietnia 2015 r., a więc dwa dni po sporządzeniu pierwszego testamentu. Nie zapisał w historii choroby żadnych uwag co do stanu wzroku. Zeznał, iż gdyby pacjent zgłaszał takie problemy, to zapisałby to w karcie. Także świadek Z. K., który jest wieloletnim sąsiadem, około roku przed śmiercią widywał się ze spadkodawcą i rozmawiał z nim przez siatkę ogrodzenia. Nie było problemu z rozpoznaniem świadka. Spadkodawca skarżył się na pogarszający się stan zdrowia, mówił że się coraz gorzej czuje, nie wspominał zaś o stanie swojego wzroku. Wydaje się, że w sytuacji, gdy informował sąsiada o pogorszeniu zdrowia i samopoczucia powiedziałby też, że pogarszał mu się wzrok. Świadców ci są osobami obcymi, nie mającymi interesu w składaniu zeznań korzystnych dla którejkolwiek ze stron. Także świadek A. A. (2) potwierdził, że spadkodawca pisał też pismem zwykłym, a nie tylko drukowanym i że był w stanie odczytać tekst z opakowań leków.

Sąd I instancji nie podzielił też zastrzeżeń uczestniczek A. S. i M. B. (1) co do własnoręczności sporządzonych testamentów. Pierwszy testament z dnia 2 kwietnia 2015 r. został zbadany przez biegłego grafologa, który potwierdził, iż sporządził go spadkodawca. Opinia ta została sporządzona rzetelnie, poprawnie, nie zawiera błędów, nieścisłości czy sprzeczności. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika uczestniczek, biegły wydając opinie korzystał z materiału porównawczego nie tylko w postaci umowy sprzedaży motoroweru. Miał także do porównania podpisy czytelne spadkodawcy na trzech innych dokumentach, w tym kserokopii dowodu osobistego i oryginałach dokumentów bankowych. Dowód z opinii grafologa jednoznacznie potwierdził własnoręczność tego testamentu. Uczestniczki zaś poza samym zgłoszeniem zastrzeżeń nie przedstawiły dowodu przeciwnego. Także drugi testament z dnia 10 kwietnia 2015 r. – zdaniem Sądu Rejonowego nie budził wątpliwości co do własnoręczności sporządzenia go przez H. A.. Testament ten nie był badany przez grafologa, nie zgłoszono takiego wniosku. Porównując pismo z obu testamentów, w ocenie Sądu Rejonowego, nawet laikowi narzuca się uderzające podobieństwo pisma obu testamentów. Także graficzny układ treści jest bardzo podobny. W tym samym miejscu w górnym prawym rogu testator zamieścił datę, po środku wpisał tytuł (...). W obu testamentach szczegółowo opisał przedmiot rozporządzenia. W obu testamentach zawarł zwrot „Testament zapisuje w razie mojej śmierci”. Oba są podpisane czytelnie całym imieniem i nazwiskiem i sporządzone zostały na kartce w kratkę. Niewątpliwie przy sporządzaniu drugiego testamentu H. A. korzystał z posiadanych dokumentów dotyczących akcji, wpisując ich numery. Co do autentyczności drugiego testamentu także nie zaoferowano żadnego dowodu przeciwnego. W tej sytuacji, wobec tego, iż własnoręczność testamentów nie budzi wątpliwości, same zastrzeżenia uczestniczek nieoparte żadnym dowodem nie mogą zdyskwalifikować testamentów.

W pozostałej części w zakresie ustalonego wyżej stanu faktycznego Sąd Rejonowy dał wiarę powołanym dowodom. W szczególności dowody z dokumentów, w tym dokumenty bankowe nie były kwestionowane. Nie budzą wątpliwości co do swej wiarygodności.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka M. A. co do tego, iż kwota 20 891,96 zł wpłacona na drugie konto spadkodawcy to są jej środki, a nie H. A.. Potwierdzają to bowiem dokumenty wystawione przez Bank, z których wynika bezsprzecznie, iż kwota ta pochodzi z konta M. A.. Dodatkowym argumentem jest fakt, iż spadkodawca z tych pieniędzy w ogóle nie korzystał. Wydaje się, że gdyby dysponował kwotą ponad 20 000 zł zgromadzoną na tym koncie wykorzystałby te pieniądze na wcześniejsze przeprowadzenie remontu. Zwrócić należy także uwagę na fakt, iż wyposażenie mieszkania spadkodawcy było wyjątkowo skromne. Były to przeważnie stare, zużyte sprzęty, których łączna wartość to 850 zł, w tym najbardziej wartościowa była piła za 200 zł. Gdy popsuł mu się telewizor to M. A. dała mu swój. Wycena dokonana przez Komornika nie była kwestionowana. Istotne jest także to, iż H. A., który w obu testamentach szczegółowo opisał swój majątek nie uwzględnił tej kwoty na koncie. Wprawdzie nie rozporządził też środkami z pierwszego konta, ale na nie wpływały jedynie środki z emerytury, z których korzystał na swoje bieżące utrzymanie.

W ocenie Sądu I instancji w tej sytuacji twierdzenia pełnomocnika uczestniczek, iż pieniądze w kwocie ponad 20 000 zł wpłacone przez M. A. to może być zwrot długu lub darowizna na rzecz wujka nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Na te okoliczności nie został zgłoszony żaden dowód.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie spadkodawca H. A. sporządził dwa własnoręczne testamenty, w których rozporządził praktycznie całym swoim majątkiem. W pierwszym testamencie z dnia 2 kwietnia 2015 r. rozporządził częścią swojego majątku w postaci udziału 1/2 części w nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...). Majątek ten przeznaczył swojemu bratankowi – wnioskodawcy P. A. (1). Treść tego testamentu jest jasna. Testator posłużył się zwrotem: „zapisuje moją część mojemu bratankowi P. A. (1)”. Odczytanie woli testatora nie wymaga zastosowania żadnych szczególnych zasad interpretacji. Nie budzi ona bowiem żadnych wątpliwości co do faktycznej woli H. A.. W drugim testamencie z dnia 10 kwietnia 2015 r., w którym zostało zawarte rozporządzenie dotyczące akcji PKN (...) testator posłużył się zwrotem: „upoważniam mojego brata J. A. do sprzedaży moich akcji oraz wypłaty dywidendy PKN (...)”.

Sąd I instancji uznał, iż cały majątek H. A. to udział 1/2 część w nieruchomości o wartości 142 000 zł, 1490 akcji PKN (...) o wartości 102 035,20 zł, ruchomości wartości 850 zł i pieniądze na koncie w kwocie 8 939 zł. Majątek, którym rozporządził testator w testamentach to kwota 244 035,20 zł. Pozostały majątek to łącznie kwota 9 789 zł, z czego pieniądze na koncie zostały przeznaczone na koszty pogrzebu. Przy ocenie wartości majątku spadkowego zostały uwzględnione ceny z chwili sporządzenia testamentów, co jest praktycznie równoznaczne z dniem otwarcia spadku. Wartości te nie były kwestionowane. Sąd Rejonowy uznał, że testamenty zawierają rozporządzenie prawie całym spadkiem, gdyż część nierozdysponowana stanowi niewielki ułamek wartości spadku.

Wobec przeznaczenia wnioskodawcy P. A. (1) majątku wartości 142000 zł, zaś J. A. majątku wartości 102 035 zł, Sąd Rejonowy na podstawie art. 961 k.c. stwierdził, że spadek po H. A. na podstawie opisanych wyżej testamentów nabyli: bratanek P. A. (1) w 28400/48807 częściach i brat J. A. w 20407/48807 częściach proporcjonalnie do wartości rozdysponowanego majątku wynoszącego łącznie 244 035 zł, tj. (...) (czyli (...)) i (...) (czyli (...)).

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosły uczestniczki A. S. i M. B. (1), zaskarżając je w zakresie punktu 1. Zaskarżonemu postanowieniu apelujące zarzuciły

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 670 i art. 256 k.p.c. w zw. z art. 286, 233, 316, 328 § 2 oraz 361 k.p.c. wskutek przyjęcia na podstawie opinii biegłego opartej na jednej próbie pisma sprzed 40 lat oraz 3 podpisach, że obydwie testamenty zostały napisane własnoręcznie przez spadkodawcę w sytuacji, gdy w świetle zgodnych zeznań świadków spadkodawca był osobą schorowaną, w szczególności miał kłopoty ze wzrokiem i od wielu lat samodzielnie nie pisał, natomiast testamenty, na które powołuje się wnioskodawca nie zdradzają jakichkolwiek zniekształceń pisma,

b) art. 233 § 1 i 2, 241 w zw. z art. 316 § 1, 328 § 2 oraz 361 k.p.c. wskutek błędnej oceny dowodu z przesłuchania uczestniczki M. A., co doprowadziło do przyjęcia, że pieniądze w kwocie 20 891,96,- zł przelane przez świadka na konto spadkodawcy J. A. należą do niej a zatem środki zgromadzone na rachunku bankowym otwartym dnia 1 czerwca 2011 r. nie wchodzi w skład spadku,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie:

a) art. 65 w zw. z art. 101 § 1 i 948 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację wskutek przyjęcia, że sformułowanie „upoważniam J. A. do sprzedaży akcji” jest równoznaczne z przyznaniem akcji na wyłączność J. A., co doprowadziło do uznania J. A. za spadkobiercę dziedziczącego spadek na podstawie testamentu w 20407/48807 części, podczas gdy należało go uznać za pełnomocnika, ewentualnie wykonawcę testamentu,

b) art. 961 k.c. oraz 986 i (...) k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację wskutek przyjęcia, że spadkodawca rozporządził na rzecz P. A. (1) i J. A. przedmiotami wyczerpującymi prawie cały spadek, wobec czego ww. są spadkobiercami, podczas gdy w okolicznościach sprawy należało przyjąć, że ten pierwszy jest zapisobiercą, drugi zaś pełnomocnikiem, ewentualnie wykonawcą

spadku co do sprzedaży akcji.

W konkluzji skarżące wniosły o zmianę postanowienia poprzez stwierdzenie nabycia spadku w całości na podstawie ustawy, alternatywnie poprzez stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy z zastrzeżeniem, że P. A. (1) uzyskał zapis na podstawie testamentu z dnia 2 kwietnia 2015 r. natomiast J. A. został ustanowiony wykonawcą spadku na podstawie testamentu z dnia 10 kwietnia 2015 r.. Apelujące wniosły ewentualnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji uczestniczek i zasądzenie od uczestniczek na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy, uwzględniając wnioski wnioskodawcy o uzupełnienie materiału dowodowego, przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe (postanowienie – k. 583, dowód z dokumentów z pismem H. A. z (...) Sp. z o.o. – k. 602-603, dowód z dokumentów: podanie o przyjęcie do pracy, życiorys i zawiadomienie o zmianie pracodawcy – k. 608-609, dowód z opinii biegłego z zakresu analizy pisma ręcznego M. H. (1) –k. 613-615, postanowienie – k. 652, dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu analizy pisma ręcznego – k. 673- 674 oraz dowód z ustnej opinii biegłego z zakresu analizy pisma ręcznego – 726-726v). Przeprowadzone dowody Sąd Okręgowy ocenił jako w pełni wiarygodne, a w szczególności przeprowadzone dowody z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego jako rzetelne, kategoryczne, jasne i odpowiadające na wszystkie pytania Sądu i stron.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Wstępnie należy odnotować, że podstawę faktyczną badanego rozstrzygnięcia stanowią ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy, które Sąd Okręgowy podziela, przyjmując za własne.

Zarzuty naruszenia art. 670 i art. 256 k.p.c. w zw. z art. 286, 233, 316 328 § 2 oraz art. 361 k.p.c. należy uznać za nietrafny.

Ustawodawca w art. 670 k.p.c. nałożył na sąd obowiązek zbadania z urzędu, kto jest spadkobiercą, co z kolei implikuje konieczność oceny ważności testamentu przedłożonego sądowi do akt sprawy (por. J. Gudowski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2007, s. 317, wraz z cytowanym orzecnictwem).

Jednocześnie podkreśla się, że przywołana regulacja art. 670 k.p.c. nie wyłącza, ani nie zastępuje przepisów dotyczących postępowania dowodowego i tym samym nie zwalnia uczestników od obowiązku wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Konsekwentnie, na uczestniku postępowania, który podnosi fakt lub zarzut, spoczywa także ciężar udowodnienia jego prawdziwości (tak SN w postanowieniach z dnia 12 stycznia 2005 r., I CK 449/04, Lex nr 194127; z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CK 420/02, Lex nr 399729; z dnia 26 stycznia 1999 r., III CKN 134/98, Lex nr 399715).

Przenosząc powyższe uwagi ogólne na grunt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że skoro wnioskodawca wniósł o uzupełnienie materiału dowodowego, chcąc dowieść autentyczności przedłożonych w sprawie testamentów, kwestionowanych przez uczestniczki, a Sąd Okręgowy uznał, że materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy wymaga uzupełnienia, postępowanie dowodowe zainicjowane wnioskiem wnioskodawcy zostało przeprowadzone.

W tej sytuacji procesowej, choć Sąd Okręgowy dostrzegł potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego, zarzut naruszenia przepisów art. 670 i art. 256 k.p.c. w zw. z art. 286, 233, 316, 328 § 2 oraz 361 k.p.c. okazał się niezasadny.

Odnosząc się do opinii biegłych, pamiętać należy, że ocena dowodu z opinii biegłego, w odróżnieniu od oceny innych środków dowodowych, nie sprowadza się do ustalenia jej wiarygodności, lecz stosownie do właściwych dla jej przedmiotu kryteriów, do zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (postanowienie SN z 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, L.).

Ocena słuszności opinii opiera się przede wszystkim na zaufaniu do wiedzy biegłego. Sąd nie jest natomiast uprawniony do konfrontowania z własną wiedzą wniosków opinii, bazujących na wiadomościach specjalnych biegłego (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15 września 2015 r., sygn. I ACa 340/15, publ. LEX nr 1808657, w wyroku z dnia 20 maja 2015 r., sygn. I ACa 1500/14, publ. LEX nr 1771325).

Stosując wskazane kryteria, należy stwierdzić, że wszystkie opinie biegłego z zakresu analizy pisma ręcznego złożone zarówno przed Sądem I, jak i II instancji są jednoznaczne, spójne i logiczne, moc przekonująca rozumowania biegłego i poprawność wyciągniętych przez niego wniosków nie nasuwa zastrzeżeń. Opinie pisemne i uzupełniająca ustna w sposób kompleksowy odnoszą się do materii poddanej ocenie, a przyjęta metodologia nie budzi wątpliwości. Wywód biegłego jest zrozumiały i w ocenie Sądu Okręgowego wystarczający do stwierdzenia, że opinia została sporządzona fachowo i rzetelnie.

Tezę o prawidłowości przeprowadzenia dowodu z opinii wzmacnia też okoliczność, że opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych (por. wyrok SN z 29.7.1999 r. II UKN 60/99, OSNAPiUS 2000, Nr 22, poz. 831, wyrok SA w Łodzi z 3.4.2013 r. I ACa 148/13, L.).

Biegły sądowy z zakresu analizy pisma ręcznego M. H. (2) podał, że badane rękopisy są dojrzałe, charakteryzują się dobrą czytelnością. Nakreślono je w przeciętnym dla wykonawcy tempie motorycznym. Spójność typologiczna tego materiału, konsekwencja wyrazu graficznego, powtarzalny rytm i cechy motoryki pisarskiej oraz zauważalny system cieniowania znaków (płynnie zmienna naciskowość) – wskazują na jego naturalność oraz eksponują bardzo liczne cechy osobnicze grafizmu osoby kreślącej go, stanowiące podstawę wnioskowanych analiz komparatystycznych. Materiał ten posiadał pełną przydatność do badań identyfikacyjnych wykonawcy. Natomiast materiał porównawczy składający się z pisma ręcznego i podpisów pochodzenia bezwplywowego został wykonany w sposób naturalny, spontanicznie. Spójność i stabilizacja cech grafizmu (obok naturalnej, niewielkiej wariantowości konstrukcyjnej) pozwoliła na stwierdzenie, że cały materiał sporządziła jedna osoba. Załączone wzory pisma zawierały liczne cechy identyfikacyjne świadczące o ukształtowanych, wyrobionych nawykach pisarskich, a także odzwierciedlające możliwości psychomotoryczne osoby je kreślącej. Znalazło tutaj ujście szerokie spektrum możliwości, przyzwyczajęń nawykowych i subtelności grafokinetycznych H. A.. Materiał ten był nacechowany dystynktywnie właściwościami grafizmu wykonawcy. Zdaniem biegłego, zarówno ilość jak i jakość analizowanych rękopisów porównawczych wyczerpywała wymogi adekwatności w kontekście zleconych badań komparatystycznych. W opinii biegłego, rękopisy stanowiąc treść testamentu H. A., datowanego na 2.04.2015 r. nakreślił H. A., którego podpisy i zapisy wykorzystano w ekspertyzie w charakterze materiału porównawczego (opinia biegłego – k. 197-203).

W przeprowadzonym przez Sąd Okręgowy postępowaniu dowodowym zgromadzono materiał dowodowy w postaci dokumentów, który jednak nie nadawał się do analiz komparatystycznych w bieżącej sprawie (uzupełniająca opinia biegłego – k. 613-615, 673). Niemniej, z opinii ustnej biegłego wynika, iż testament pochodzi od H. A., a z materiału porównawczego, jakim biegły dysponował wynikało, że na przestrzeni lat nie było jakichś zniekształceń pisma. Pogorszenie się stanu zdrowia nie przekłada się na ogólny obraz pisma, może tak być, ale są to właściwości indywidualne. W opinii biegłego umowa sprzedaży z 1976 roku, będąca materiałem porównawczym, oraz testament z 2015 roku pochodzą od tej samej osoby (ustna opinia biegłego – k. 726).

Biorąc pod uwagę całokształt zebranego w sprawie materiału, a w szczególności jasną, fachową i rzetelną opinię biegłego z zakresu analizy pisma ręcznego, należy przyjąć, że ujawnione w sprawie testamenty pochodzą od zmarłego H. A. i są autentyczne.

Apelujące kwestionują możliwość podobieństwa pisma na umowie sprzedaży sprzed 40 lat z pismem na testamentach, wskazując, że upływ czasu, pogorszenie zdrowia miało wpływ na jakość pisma, a przede wszystkim na jego zniekształcenie. Z opinii biegłego wynika bezsprzecznie, że obydwa dokumenty pochodzą od tej samej osoby. Jak wskazał biegły, pogarszanie się stanu zdrowia z reguły ma wpływ na obraz pisma, jednakże jest to kwestia bardzo indywidualna. Przeważnie nie występuje równolegle. Jeżeli pogorszenie stanu zdrowia występuje, nie musi to wystąpić w piśmie. Apelujące wskazują, że na obraz pisma mógł mieć wpływ fakt, że zmarły nie miał jednego oka, że na drugie oko miał operację usunięcia zaćmy w 2013 roku. Jednakże należy wskazać, że H. A. miał usuniętą jedną gałkę oczną już w dzieciństwie, zatem ta okoliczność miała miejsce zarówno w chwili sporządzania umowy, jak również w chwili sporządzenia testamentu. Nielogicznym jest również założenie, że operacja zaćmy miała wpływ na pogorszenie wzroku u spadkodawcy, podczas gdy operację tę wykonuje się właśnie w celu poprawy wzroku, bowiem zmętniałą soczewkę zastępuje się nową, poprawiając w ten sposób widzenie, więc spadkodawca powinien po operacji widzieć lepiej. Jednocześnie należy wskazać, iż argument apelujących, jakoby wiek i stan zdrowia spadkodawcy miał wpływ na zniekształcenie pisma, jest nieuzasadniony, gdyż co prawda H. A. w chwili sporządzania testamentu miał 68 lat, jednak nie można uznać, by był to wiek starczy, bowiem osoby w tym wieku niejednokrotnie wykazują się pełną sprawnością ruchową i umysłową. Również stan zdrowia nie uzasadnia przyjęcia, iż u spadkodawcy doszło do zniekształcenia obrazu pisma, bowiem H. A. cierpiał na otyłość, cukrzycę, nadciśnienie i hipercholesterolemię, jednakże nie przejawiał cech schorzeń takich jak problemy neurologiczne czy reumatologiczne, które rzeczywiście mogłyby mieć wpływ na sprawność rąk.

Ponadto, jak podkreślał biegły, przedmiotowa umowa nie była podstawą uznania, iż materiał porównawczy i testament pochodzą od tej samej osoby, gdyż identyfikacji takiej można było dokonać na podstawie przedłożonych do badań podpisów, w tym podpisu z 2008 r., z uwagi na to, że w treści był zapis imienia i nazwiska, a cała treść wykazywała spójność.

Jednocześnie należy wskazać, że skoro apelujące kwestionowały testamenty, ich obowiązkiem dowodowym było przedstawienie odpowiedniego materiału porównawczego. Sąd działa wprawdzie z urzędu (art. 670 k.p.c.), ale jest w tym zakresie ograniczony. Gromadzenie materiału dowodowego dla wykazania swoich racji obciąża tego uczestnika, który kwestionuje testament, zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd ma ograniczoną albo żadną możliwość poszukiwania materiału porównawczego. Tymczasem apelujące nie przedstawiły materiału porównawczego, który mógłby stanowić podstawę do przeprowadzenia badania, podczas gdy w opinii biegłego na tle dostępnego materiału dowodowego możliwym było ustalenie pochodzenia testamentu i tegoż materiału od tej samej osoby, bowiem ilość cech była odpowiednia do zaopiniowania. Sąd Okręgowy, dążąc do ustalenia wręcz z urzędu prawdziwości testamentu, dopuścił wszelkie możliwe dowody, w tym z opinii biegłego, podczas gdy uczestniczki nie sprostały ciężarowi dowodu, a czynienie dalszych zarzutów w tym zakresie jest czysto polemiczne.

Na marginesie należy wskazać, że uznawszy opinię biegłego za rzetelną i fachową, Sąd nie może oprzeć się na innych dowodach (jak np. zeznań świadków) jako wiodących i uprawniających do przyjęcia odmiennych wniosków. Co więcej, Sąd nie może nie podzielać poglądów biegłego czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń (wyr. SN z 19.12.1990 r., I PR 148/90, L.), w sytuacji, gdy zbadanie okoliczności, stanowiących istotę problemu wymaga wiadomości specjalnych.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2, 241 w zw. z art. 316 § 1, 328 § 2 oraz art. 361 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków

co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się sąd orzekający naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów. Nie ulega wątpliwości, że prezentacja własnej wersji stanu faktycznego przy braku obalenia logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym rozumowania sądu nie stanowi dostatecznej podstawy do zmiany ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy. Sąd I instancji ma autonomię wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny materiału dowodowego i jeśli realizując zasadę bezpośredniości sąd ten wyrobi sobie pogląd na wiarygodność poszczególnych dowodów i da temu wraz z uzasadnieniem, to sąd odwoławczy nie ma podstaw do ingerencji w ustalony stan faktyczny.

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie wadliwej oceny zeznań świadka M. A. nie zasługuje na aprobatę. Sąd Rejonowy w sposób rzeczowy, logiczny, pełny, w zgodzie z dyrektywami zawartymi we wskazaniu normie prawnej, przeprowadził ocenę zeznań wskazanego świadka, zaś wywody apelacji należy uznać za czysto polemiczne. Sąd Rejonowy skrupulatnie przedstawił logiczny tok rozumowania, z którego jasno wynika, z jakich powodów ocenił zeznania świadka jako wiarygodne, a który to wywód jest dla Sądu odwoławczego przekonujący. Ponadto, apelujące wskazując na pochodzenie środków na drugim rachunku spadkodawcy, opierają się jedynie na własnych, niczym nieopartych przypuszczeniach, iż mogły pochodzić ze zwrotu długu, zapłaty za coś czy darowizny od M. A., co nakazuje je uznać za dowolne. Nielogicznym jest założenie, że pieniądze te należały do spadkodawcy, gdyż pomimo wyraźnych potrzeb finansowych na remonty i wyposażenie mieszkania, przez kilka lat H. A. z nich nie skorzystał.

Wobec wyżej wskazanej argumentacji, podnoszony w apelacji zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zamierzonego rezultatu nie mógł wywołać zarzut materialnoprawny skonstruowany na kanwie art. 948 k.c. W tej sferze niezasadnym bowiem było zapatrywanie skarżących o nadaniu jednemu z testamentów spadkodawcy treści niezgodnej z wolą testatora. Przywołane unormowanie stanowi podstawę prawną do dokonania wykładni oraz sprecyzowania treści dokonanych rozrządzeń w tych sytuacjach, gdy dyspozycje spadkodawcy zawarte w testamencie nie są sformułowane klarownie i jednoznacznie. Istotne jest przy tym, że ustawa określa zasady, w jaki sposób rozumieć ostatnią wolę zmarłego, wyróżniając przy tym dwa podstawowe założenia. Przede wszystkim, wola zmarłego powinna być w możliwie najpełniejszy sposób ustalona i urzeczywistniona (art. 948 § 1 k.c.), a ponadto interpretacja dopuszczalna jest jedynie wówczas, gdy sformułowania testamentu są niejasne i w żadnym wypadku nie może prowadzić do uzupełnienia rozrządzeń. Wielce doniosłe znaczenie ma tutaj jeszcze zasada życzliwej interpretacji testamentu wynikająca z art. 948 § 2 k.c., wedle której nawet jeśli wykładnia testamentu nie prowadzi do wyników jednoznacznych, to w jej toku należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (tak trafnie SN w wyroku z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, opubl. baza prawna LEX nr 465963 i A. Kidyba, Komentarz do art. 948 k.c., system informacji prawnej Lex Omega). Na gruncie art. 948 k.c. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że zawiera on reguły wykładni odwołujące się do elementów subiektywnych, w związku z czym w procesie wykładni testamentu tylko w ograniczonym zakresie mają zastosowanie ogólne reguły interpretacyjne wynikające z art. 65 k.c. Nakaz dążenia do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy oznacza przede wszystkim odejście od ogólnej zasady, przyjętej w art. 65 k.c., zgodnie z którą przy tłumaczeniu oświadczeń woli powinny być brane pod uwagę elementy obiektywne. Ogólna reguła wykładni testamentu odwołuje się przeciw do subiektywno-indywidualnej metody wykładni, gdyż u jej podstaw leży zawsze wola podmiotu składającego oświadczenie woli. Inaczej rzecz ujmując, stanowi to przejaw przyjęcia w odniesieniu do testamentu tzw. teorii woli, co uzasadnione jest szczególnym charakterem tej czynności. Rzeczywistą wolę spadkodawcy należy przy tym ustalić z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, które mogą być w tym pomocne (zob. wyroki SN z dnia 18 lutego 1999 r., I CKN 1002/97 i z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, oraz postanowienia SN z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, opubl. OSNC Nr 7-8/1998 poz. 118; z dnia 16 listopada 1999 r., II CKN 537/98, z dnia 13 lutego 2001 r.; II CKN 378/00, z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, opubl. OSNC Nr 1/2002 poz. 14; z dnia 21 listopada 2002 r., III CKN 1338/00; z dnia 6 maja 2005 r., II CK 676/04; z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 637/08 oraz z dnia 14 maja 2015 r., I CSK 489/14). Z tego też względu należy zatem brać pod uwagę nie tylko sformułowania zawarte w



testamencie, ale także wszelkie okoliczności w stosunku do niego zewnętrzne, np. oświadczenia testatora pozostające w związku z treścią testamentu, chociaż w nim nie zawarte. Przy takim ujęciu w mocy pozostają dalsze reguły z art. 65 k.c., które dotyczą interpretacji pisemnych oświadczeń woli, a mianowicie: że analiza sformułowań powinna uwzględniać pełen kontekst, w jakim zostały użyte, że należy uwzględniać reguły logiczno-językowe, że sens użytych wyrażeń należy ustalić za pomocą ogólnych reguł znaczeniowych, następnie przy analizie sformułowań i znaczeń, jakie im nadawał sam autor, że należy mieć na uwadze okoliczności zewnętrzne towarzyszące złożeniu oświadczenia woli. Z tego punktu widzenia o rzeczywistej woli zmarłego może świadczyć wiele okoliczności, np. dotyczących sporządzenia testamentu, stosunków zmarłego z rodziną i innymi osobami, motywów, którymi się kierował przy dokonywaniu rozrządzeń. Niezależnie od tego punktem wyjścia zawsze musi pozostać treść testamentu, gdyż interpretacja ma na celu usunięcie niejasności zawartych w ostatniej woli spadkodawcy, a nie uzupełnienie lub modyfikację treści testamentu (tak Elżbieta Skowrońska-Bocian, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga czwarta, Spadki, Warszawa 2008 r.).

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji skupił się w pierwszej kolejności na ocenie, czy postanowienie testamentowe o treści „upoważniam J. A. do sprzedaży akcji” budzi wątpliwości co do tego, czy stanowi ono rozporządzenie na wypadek śmierci czy też ma inny desygnat znaczeniowy sprowadzający się do ustanowienia pełnomocnika, ewentualnie wykonawcy testamentu. Ostatecznie Sąd przychylił się do pierwszej koncepcji, nie podzielając przy tym przeciwnej opcji forsowanej przez skarżące uczestniczki. Na tym tle Sąd Rejonowy wykazał się daleko idącą skrupulatnością, czego wyrazem była kompleksowa analiza użytego sformułowania we wszystkich jego aspektach. Poza analizą językową i semantyczną, rzeczywiście rodzącą wątpliwości interpretacyjne, Sąd zwrócił uwagę na cały kontekst sytuacyjny, który akurat w swej wymowie był dość kategoriyczny. Dzięki temu proces wykładni własnoręcznego testamentu H. A. z 10 kwietnia 2015 r. uwzględnił wszystkie okoliczności ustalone w toku postępowania, w tym także osobiste cechy i kwalifikacje spadkodawcy, który posługiwał się językiem potocznym, a nie prawniczym. Choć sformułowanie „upoważniam” w przypadku testamentu nie jest precyzyjnym określeniem, wskazać należy, iż w kontekście treści całości dokumentu i okoliczności faktycznych, należało uznać, że spadkodawca rozporządził w ten sposób swoim majątkiem na wypadek śmierci. Wbrew przekonaniu apelujących, wskazanego dokumentu nie można pożytywać jako pełnomocnictwa bądź ustanowienia wykonawcy testamentu. Wskazać bowiem należy, co również podkreślają apelujące, że spadkodawca był człowiekiem prostym, starszym, mającym podstawowe wykształcenie, zatem trudno oczekiwać, by pisząc dokument opatrzony nagłówkiem „testament” oraz zawierającym stwierdzenie „Testament zapisuję w razie mojej śmierci” miał na myśli cokolwiek innego niż powołanie do spadku konkretnej osoby, wskazanej w treści dokumentu, tj. J. A.. Skoro bowiem spadkodawca posługiwał się językiem potocznym, dla ustanowienia pełnomocnictwa raczej użyłby tytułu „upoważnienie”, nie zaś „testament”, zwłaszcza, że rozumiał znaczenie testamentu i jego rolę, na co wskazuje adnotacja o jego sporządzeniu na wypadek śmierci. Trudno również przyjąć, iż sporządzony przez niego testament w rzeczywistości miał być ustanowieniem wykonawcy spadku, bowiem skoro spadkodawca był człowiekiem prostym, jak wskazuje strona apelująca, mógł w ogóle nie znać takiej instytucji, gdyż nie jest ona powszechnie znana i stosowana. Nieprzekonująca jest również argumentacja skarżących, jakoby dokument stanowił pełnomocnictwo do sprzedaży akcji i wypłaty dywidendy, by następnie uzyskane pieniądze podzielić pomiędzy spadkobierców ustawowych. Zmarły w treści dokumentu nie wskazał dyspozycji, by komukolwiek przekazywać te środki, a wobec skrupulatności testatora, który wymienił dokładnie ilość i numery akcji, a także numer świadectwa depozytowego, trudno doszukiwać się, by w sytuacji gdy nie wskazał osób, którym miałyby przyspaść pieniądze, jego wolą było podzielenie zysków z akcji pomiędzy osoby inne niż wskazany z imienia i nazwiska J. A.. Sąd Rejonowy dokonał właściwej interpretacji treści dokumentu z dnia 10 kwietnia 2015 r. zatytułowanego „testament” stwierdzając, że stanowi on w swej istocie rozporządzenie testamentowe i powołanie do spadku J. A..

Zarzut naruszenia art. 961 k.c. oraz art. 986 i 986<sup>1</sup> k.c. również nie zasługuje na aprobatę.

Polskie prawo spadkowe nie przewiduje możliwości powołania spadkobierców do poszczególnych przedmiotów wchodzących w skład spadku ani też do wyodrębnionych gospodarczo części majątku spadkowego poza gospodarstwem rolnym. Dopuszczalne jest powołanie spadkobiercy lub spadkobierców jedynie do całego spadku albo do jego ułamkowej części. Nie jest przy tym możliwe dopatrywanie się wyjątku od omawianej reguły w

dyspozycji art. 961 k.c. Przepis ten nie wprowadza bowiem odmiennych od tej reguły zasad dziedziczenia. Stanowi jedynie normę interpretacyjną w wypadku, gdy spadkodawca rozrządził w testamencie poszczególnymi przedmiotami majątkowymi, które wyczerpują prawie cały spadek, istnieje zaś wątpliwość co do rzeczywistej woli spadkodawcy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2000 r., sygn. akt II CKN 505/00, LEX nr 51988). Reguła interpretacyjna z art. 961 k.c. znajduje zastosowanie, jeżeli wartość przedmiotów pominiętych w zestawieniu z wartością przedmiotów wymienionych w testamencie jest nieistotna. Przesądza o tym zobiektywizowana wartość gospodarcza porównywanych przedmiotów (praw) majątkowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 694/04, LEX nr 604040).

Tzw. testament zapisowy, o którym jest mowa w art. 961 zdanie pierwsze k.c. urzeczywistnia wolę spadkodawcy, jeżeli mając na uwadze jego intencje wyczerpuje prawie cały spadek, mając na uwadze jego wartość na dzień sporządzenia testamentu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 177/17, LEX nr 2457998). Należy również mieć na uwadze wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, iż przepis art. 961 k.c. ma zastosowanie nie tylko wtedy, gdy spadkodawca w jednym testamencie przeznaczył jednej lub kilku osobom poszczególne prawa majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek, lecz również wtedy, gdy takie rozporządzenie spadkodawca zawarł w kilku kolejnych testamentach, które można wówczas uznać za wzajemnie się uzupełniające (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., I CSK 596/14, LEX nr 1781770).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, wobec ustalenia iż dokumenty z dnia 2 kwietnia 2015 r. i 10 kwietnia 2015 r. stanowią rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny, stwierdzając, że P. A. (1) i J. A. są spadkobiercami, bowiem spadkodawca w testamentach rozporządził majątkiem wyczerpującym prawie cały spadek. W skład całego spadku weszły: 1/2 części nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka nr (...), ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania, środki zgromadzone na rachunku bankowym oraz akcje zwykłe PKN (...) w ilości 1490 sztuk, a łączna wartość spadku została określona na kwotę 253.824,35 zł. Zmarły H. A. rozporządził w testamentach 1/2 części nieruchomości i akcjami, tj. majątkiem o wartości 244.035 zł, zatem nierozdysponowane testamentami składniki spadku stanowiły niewielki odsetek całego spadku, gdyż zaledwie 3,85%, przy czym środki zgromadzone na rachunku bankowym zostały przeznaczone na pokrycie kosztów pogrzebu spadkodawcy. W tych okolicznościach zastosowanie miał art. 961 k.c., a P. A. (1) i J. A. należało uznać za spadkobierców powołanych do całego spadku, w odpowiednio przypadających im częściach.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O koszty w zakresie nieuiszczonych wydatków, które tymczasowo zostały pokryte ze Skarbu Państwa, tj. kosztach opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, Sąd Okręgowy orzekł, uznając, iż wskazane dowody zostały przeprowadzone w interesie obu stron postępowania, zatem winny być rozdzielone pomiędzy uczestników w równym stopniu. Łączny koszt opinii biegłego wydanych w postępowaniu apelacyjnym wyniósł 645,02 zł, zatem Sąd Okręgowy nakazał pobrać od wnioskodawcy kwotę 215,02 zł, a od apelujących kwoty po 215 zł, tj. 1/3 całości kosztów od każdego z nich.

Rozstrzygając o pozostałych kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy nie znalazł dostatecznych podstaw, by odstąpić od zasady zawartej przez ustawodawcę w przepisie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym uczestnicy ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie. Choć do pewnego stopnia można dostrzec konflikt interesów uczestników, to ponieśli oni koszty w takim zakresie, w jakim byli zainteresowani rozstrzygnięciem (koszty pomocy prawnej oraz opłaty sądowe). Nadto postępowanie w równym stopniu wyjaśniło sytuację prawną spadkobierców.